

№ 212.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Józefa W.
Sob. św. Januariusza.
Niedz. NMP. Bolesnej.
Pon. św. Mateusza Ap.
Wt. św. Tomasza B.
Sr. św. Tekli P. M.
Czw. św. Firmina B.

Wschód słońca godz. 5 m. 39
Zachód słońca godz. 6 m. 09
Dług dnia godz. 12 m. 30
Ubyło dnia godz. 4 m. 15

Gena prenumeraty:

w ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

REDAKCJA

I ADMINISTRACJA

Spacerowa № 41.

Telefonu № 595.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 18 września 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

CENY OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świątecznym, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

KURSY MUZYCZNE

Profesora ANTONIEGO GRUDZIŃSKIEGO

PIOTRKOWSKA № 84. 2997 PIOTRKOWSKA № 84.

Wykłady rozpoczną się 1 października. Kancelarya otwarta codziennie od godz. 11-ej do 1-ej i od 4 do 6-ej. Personel pedagogiczny bez zmiany. Zapisy przyjmuje zarządzająca administracją Pani J. Wiśniewska.

Sto lat temu a dziś.

Rok 1814 zastał Polskę zajętą przez wojska rosyjskie.

Mocarstwa, organizujące Europę po pogromie Napoleona, w sprawach bezspornych narzuciły swą wolę innym, tylko sprawa urzędzenia Niemiec i kwestya polska odłożone zostały do zebrań tak zwanego kongresu wiedeńskiego, który w istocie nigdy się nie zebrał, obradowały tylko jego komisye.

Pogrom Napoleona był zwycięstwem koalicji europejskiej nad rewolucyjną Francją. Szło wtedy o obalenie tych wszystkich państw, które wytworzyła rzeczpospolita francuska i tronów, jakie swoimi kuzynami i marszałkami obsadził Napoleon jako cesarz Francji. Wytycznym celem stało się przywrócenie dawnych państw i dynastji, oraz odszkodowanie ich za poniesione straty. Najtrudniejszą do rozwikłania była kwestya polska.

Cesarz Aleksander I żądał księstwa warszawskiego, obejmującego całkowity dział pruski po dwóch ostatnich rozbiorach Polski w latach 1793 i 1795, powiększony po wojnie w r. 1809 departamentami Galicyi Zachodniej t. j. Wielkie Księstwo Poznańskie, Królestwo Polskie w dzisiejszych jego granicach i Galicyę Zachodnią aż po San. Prusy, a przedewszystkiem Austria, nie zgadzały się na to, dążąc do przywrócenia stanu rzeczy, jaki istniał przed utworzeniem Księstwa warszawskiego, kiedy ziemie polskie aż po Wisłę należały do Prus a ziemie leżące na lewym brzegu Pilicy t. j. krakowsko-lubelska, kielecka i część południowa radomska do Austrii. Jako odszkodowanie Prusom zaproponowano oddanie im Saksonii, uważanej za bezpieczną, ponieważ król saski aż do ostatniej prawie chwili był sprzymierzeńcem Napoleona i zapóźno przystąpił do koalicji. Król saski miał otrzymać nowe państwo, utworzone z ziem niemieckich położonych na lewym brzegu Renu, które odebrano Francji. Ziemie te posiadały ludność prawie wyłącznie katolicką.

Na ten projekt król pruski chętnie się zgodził, ale zaoponowała przeciw temu Austria, poparta przez ministra spraw zagranicznych fran-

cuskich Talleyranda, który pod pozorem popierania prawego króla Saksonii stworzył sojusz obronny pomiędzy Francją, Anglią i Austrią. Wskutek tych zabiegów Talleyranda omal nie doszło do wojny. Prusy przetrzymały już nawet wojska ku granicom Francji.

Doszło jednak do porozumienia między mocarstwami i karta Europy zmieniona została w ten sposób, w jakim w głównych swych zarysach przetrwała nieomal aż do dni naszych.

Rosya otrzymała Królestwo Polskie w dzisiejszych jego granicach, Prusy Wielkie Księstwo Poznańskie i cały zabór pruski zagarnięty podczas trzech rozbiorów, Austria całą Galicyę wschodnią i zachodnią oprócz Krakowa, który ogłoszono wolnem miastem, ale w roku 1846 włączono go do Galicyi.

Przy likwidacyi toczącej się obecnie wojny po pogromie Niemiec niewątpliwie zbierze się nowy kongres europejski dla nowego uregulowania organizacji politycznej Europy w taki sposób, by zapewnić jej ludom długotrwały pokój na zasadach sprawiedliwości i poszanowania praw ludów słabszych przed uciskiem silniejszych.

Istotną treścią dzisiejszej wojny jest obalenie przewagi germanizmu, tudzież zniszczenie zmo-ry militarysty wytworzonego przez Niemcy, pod którego obuchem jęczała prawie pół wieku cała Europa ze szkodą cywilizacyjnego rozwoju ludzkości i pod nieustanną grozą wojny powszechnej.

Jest to więc wojna o wolność ludów europejskich, o poszanowanie ich praw przez wszystkich, bodaj najsilniejszych.

St.

Straty niemieckie na froncie zachodnim.

Niedawno sami niemcy obliczali, że wojska ich, walczące przeciwko belgijczykom, francuzom i anglikom, straciły 400000 ludzi w zabitych i rannych.

Przypuszczając nawet, że liczba ta wówczas nie była za niska, to do dziś można ją ocenić na pół miliona w zabitych, rannych, chorych, wziętych do niewoli, wreszcie zaginionych bez wieści, gdyż znaczną liczbę niemców belgowie

wytopili albo wybili, wielu zabrali jeńców, a we Francji nastąpiły znane Czytelnikom operacye z męczącym przeganianiem całej wydłużonej ku zachodowi linii wojsk niemieckich, która gęsta się jak wąż pod naciskiem wojsk sprzymierzonych, aż wreszcie, ogarnięta popłochem, natraciła mnóstwo ludzi, nie licząc koni, armat, karabinów.

Straty sprzymierzonych muszą być o wiele mniejsze, bo nie marnowali tak nielitościwie żołnierzy, lepiej strzelają i nie uykają w bezładnym popłochu.

Drugie pół miliona, albo bez mała tyle, wystali niemcy na wschód, dla ratowania zagrożonych Prus Królewieckich i Austrii.

Tak więc armia niemiecka na zachodnim froncie zmalała mniej więcej o milion żołnierzy, podczas kiedy liczba ich przeciwników ciągle wzrasta dzięki posiłkom angielskim.

Butne, tryumfalne przemówienia Wilhelma do swej „niezwycięzonej“ armii umilkły. Nie-szczęśliwy w wojnie, pomyślności też nie zaznał i w polityce teraźniejszej.

Daremnie wzywał na pomoc Włochy, Turcyę, Rumunię. „Gdzie złe przypadki, tam przy-jaciel rzadki“ — mówi nasze przysłowie.

Daremnie ofiarował pokój spustoszonej Belgii. Daremnie kołatał do Stanów Zjednoczonych z prośbą dyskretną o pośrednictwo,

Wszystko zawiodło — prócz kłeski.

Posępna dziś musi być dusza tego monar-chy, niedawno tak bezgranicznie pysznego i za-dowolonego; dusza omroczona milionami cie-niów żołnierzy swoich i obcych, poległych w bo-jach, cieniów kobiet, starców, dzieci, wymordo-wanych nieludzko; dusza oblegana jękami ludzi mrących z nędzy i głodu.

Czy aby ta dusza czuje coś więcej, oprócz grozy rychłego upadku własnego i własnej ro-dziny?

S. R.

Rychło w czas!

Parę dni temu znaleźliśmy w gaz. „Dzięk“, wychodzącej w Warszawie następującą wiadomość:

„Austria postanowiła zaniechać prowadzenia wojny w Królestwie Polskiem“.

Postanowienie powyższe przywiodło nam na pamięć ową kobietę, którą paręset lat temu za jakiego przewinienie sąd skazał na obcięcie uszuw i dłuższe więzienie.

Kiedy po odcierpieniu kary wróciła do ogniska domowego, oświadczyła swym dzieciom, że postanowiła nie nosić nadal kolczyków.

Austryackie postanowienie byłoby bardzo rozropne, gdyby było zapadło parę mie-sięcy temu i zapobiegło haniebnej nocy do rzą-

du serbskiego, nocie uwłaczającej, nocie rzucionej jak iskra na ogrom materiałów palnych, żeby wywołać wojnę europejską, pożądaną wówczas przez cesarza Wilhelma.

Wtedy usłuchać rad rozsądnych udzielanych Austrii przez różne mocarstwa europejskie, a oprzeć się naleganiom cesarza niemieckiego — byłoby zbawiennem dla Austrii.

Dziś, po utracie jednej armii w szeregu bitew od Łucka, Dubienki, Płoskirowa, aż po Lwów i Rawę Ruską i utracie drugiej armii znowu w szeregu bitew od linii Lublin — Chełm aż do utraty Sandomierza, gdy na ziemi austriackie wkroczyły zwycięsko z jednej strony wojska rosyjskie, a z drugiej serbskie i czarnogórskie, gdy pierwszorzędny port wojenny Pola nad Adryatykiem jest bombardowany przez okręty angielskie — dziś postanowienie to jest poprostu śmieszne.

Telegram do Belgów.

Jak już donosiliśmy, z inicjatywy Aleksandra Świętochowskiego powzięto w Warszawie projekt wystania do Belgów w Antwerpii zbiorowego telegramu od narodu polskiego z wyrażeniem głębokiej czci i podziwu za jej niesłychaną ofiarnością i dzielnością, z jaką odparła dziki najazd.

Nie wątpimy, że niema w narodzie naszym ani jednego serca, któreby nie zabiło silniej na samą myśl o wielkich zasługach Belgów dla wielkiej sprawy uwolnienia ludów Europy z pod jarzma niemieckiego.

Z tą wiarą Redakcja naszego pisma postarała się, aby i Łódź polska przyjęła udział w tej manifestacji dla Belgów, tak zgodnej z naszymi uczuciami.

Dziś odebraliśmy z Warszawy listy do składania podpisów na projektowany do Belgów telegram.

Podpisy składać można w Administracji naszego pisma codziennie oprócz świąt i niedziel od godz. 9 rano do godz. 7 wieczorem.

Byłoby pożądanem, by instytucje społeczne, jak Komitet Obywatelski i niektóre stowarzyszenia zgłosiły się do naszej Redakcji po listy dla zbierania podpisów, co całą akcję znacznie przyspieszy.

Poza adresem wystany będzie do Antwerpii specjalny złoty medal, odbity kosztem dr. Landsberga. Odbitki medalu będą do nabycia po niskiej cenie na rzecz głodnych i rannych w Warszawie. Odbitki te w swoim czasie zostaną nam nadesłane.

KRONIKA.

(h) W sprawie opatu. Gdy węgiel w Łodzi już się wyczerpuje, za sążeń drzewa opałowego sosnowego każą sobie płacić 15—16 rub., 5 rub. za sążeń karp tj. pni, za pud torfu 35—40 kop. koks brak. Wprawia to niejedną gospodynię w kłopot, gdyż nie ma przy czem ugotować obiadu. Lasów u nas nie brak, drzewa jest dosyć, lecz na wyrab trzeba uzyskać pozwolenie, do którego sekcyja opałowa powinna wnieść odpowiednie podanie, uzasadniając je terażniejszą potrzebą.

(h) Artykuły spożywcze. Dowóz artykułów spożywczych na targi w Łodzi jest zupełnie wystarczający i ceny są dość dostępne. Kopa jaj 1 rb. 40 kop., kwarta masła 90 kop., kwarta mleka 6 i pół kop., kwarta śmietany 40 kop., wiązka włoszczyzny 1 kop., główka kapusty 3 kop., wiązka buraków 1 kop., cukier kostkowy 16 kop., faryna 14 kop. funt, można dostać i za 13 kop. Nafty brak i sprzedają po 17 kop. kwarta, mąka pszenna 6 kop. funt, żytnia 4 kop. funt, groch, pud polnego 1 rb. 70 kop., kaszy tatarskiej funt 6 kop., kaszy jaglanej 5 kop., kaszy jęczmiennej 4 i pół kop., ciwarka kartofli 40 kop., mięsa funt rosółowego 21 kop., cielęciny 22 kop., funt wieprzowiny 22—25 kop., schabu 30 kop. funt, słoniny 35 kop. funt, sadła 30 kop. funt. Sliwek funt 2 i pół kop., jabłek 4 kop., gruszek 5 kop.

(x) Komisya żywnościowa przy Centralnym Komitecie Czerwonego Krzyża uchwaliła prosić p. prezydenta m. Łodzi, aby wyjednał prawo wolnej jazdy na tramwajach miejskich dla wszystkich członków Czerwonego Krzyża oraz, aby wydał rozporządzenie oświetlenia ul. Srebrzyńskiej do ul. Letniej i obok letniska p. Poznańskiego, gdzie ma być urządzony punkt ewakuacyjny.

Zamówiono 800 woreczków do żywności i 200 czajników do rozdania rannym, którzy będą transportowani przez Łódź.

(k) Nauczyciele szkół ludowych. Miejscowe władze naukowe zostały zawiadomione, iż na stanowiska nauczycieli powołanych do służby wojskowej, należy przyjmować nauczycieli jedynie czasowo, rodzinom tychże nauczycieli należy wypłacać całkowite pensje ze specjalnego funduszu półmilionowego, asygnowanego do dnia 1 stycznia 1915 r.

(a) Dla biednych. Służba ruchu tramwajów elektrycznych łódzkich, (konduktorzy i motorniczowie), chcąc przyjść z pomocą licznej rzeszom biednych, postanowiła opodatkować się dobrowolnie w wysokości 2 i więcej procent od terażniejszych zarobków.

W tym celu specjalnie wybrani delegaci przy każdej wypłacie inkasują zaofiarowane składki. Ofiary takie złożono już w administracji naszego pisma dwukrotnie.

Czyn powyższy tramwajarzy, który, nawiasem mówiąc, wyszedł z własnej inicjatywy, zasługuje na tem większe uznanie i jaknajszersze zastosowanie, zważywszy, że i ich zarobki zmniejszone zostały w dobie obecnej o 25 procent.

(h) Ofiara. Służba kolei podjazdowej Łódź-Konstantynów po wspólnem porozumieniu się zaofiarowała 30 rb. miesięcznie na polski Czerwony Krzyż dla rannych na białiznę, nosze i inne przedmioty potrzebne do obsługi rannych.

Oprócz tego ci sami pracownicy zbierają pomiędzy sobą 3 rb. 75 kop. tygodniowo na tenże cel.

Pieniądze zebrane składają oni w Polskim Komitecie niesienia pomocy rannym w Łodzi.

Czyn pracowników tej kolei godzien jest naśladownictwa.

(k) O żywność dla Łodzi. Członkowie Sekcyi żywnościowej Komitetu Obywatelskiego, p.p. Bogdański i Kijak zakupili w Warszawie 530 pudów słoniny i sadła, które przywiezione zostały do Łodzi wozami p. Saengera z Pabianic.

(x) Zamknięcie fabryki Poznańskiego. Z powodu wyczerpania zapasów węgla, fabryka będzie czynna jeszcze 3 dni t. j. 22, 23 i 24 b. m., poczem fabryka zostanie zatrzymana.

O ile przyjdzie węgiel doniecki, fabryka będzie znowu uruchomiona.

(h) Uruchomienie fabryki. W przyszłym tygodniu będzie uruchomiona fabryka firmy Reichstein i Landau (ul. Miłsza № 38). Fabryka będzie czynna dwa dni w tygodniu: w środę i czwartek po 9 godzin dziennie.

(h) Budowanie domu. — Przy ul. Składowej prowadzone są roboty murarskie przy budowie domu.

Kilkunastu robotników ma zajęcie.

(x) Ze Stow. wzaj. pom. prac. w przemyśle i handlu m. Łodzi. Mając na uwadze ciężkie warunki materialne, w jakich bezwątpienia znalazła się znaczna ilość członków Stowarzyszenia skutkiem przeżywania obecnie wypadków, zarząd na posiedzeniu wczorajszym postanowił zorganizować wydawnictwo tanich obiadów dla członków Stowarzyszenia.

Pp. członkowie i członkinie, życzący sobie otrzymywać obiady za pośrednictwem instytucji, zechcą zgłaszać się po bliższe informacje do lokalu Stowarzyszenia (Wólczańska 23) począwszy od poniedziałku dnia 21 b. m. codziennie między godz. 6 i 8 wiecz.

Zarząd podaje jednocześnie do wiadomości pp. członków, że w poniedziałki o godz. 6 wieczorem, odbywać się będą stałe posiedzenia członków zarządu, oraz załatwiane będą wszystkie sprawy bieżące, przez pp. członków zarządowi przedstawione.

(k) Z Komitetu Obywatelskiego. Wyznaczone na wczoraj o g. 5 pp. w Domu Ludowym ogólne zebranie Komitetu Obywatelskiego niesienia

pomocy biednym nie odbyło się z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby członków.

(k) Na Czerwony Krzyż. Dyrekcyja teatrów kinematograficznych „Casino“ i „Odeon“ ofiaruje cały czysty dochód z przedstawień w niedzielę i poniedziałek na rzecz Komitetu Czerwonego Krzyża.

(x) Z Helenowa. W niedzielę nadchodzącą, na korzyść Czerwonego Krzyża odbędzie się wielki koncert z udziałem 3 orkiestr. Wejście 20 kop., dzieci 10 kop.

Początek o godz. 3 po poł.

(x) Z kursów muzycznych. Dyrektor kursów muzycznych Antoni Grudziński przyjechał do Łodzi i przyjmuje osobiście osoby interesowane w piątek i sobotę.

(fr) Pretensya kaliszzan — poddanych niemieckich — do rządu niemieckiego. Dowiadujemy się, że wielu Niemców, poddanych pruskich, którzy na hypotekach nieruchomości kaliskich, obecnie zburzonych mieli lokaty, wynoszące z górą 2 i pół miliona rubli, powierzyli jednemu z adwokatów warszawskich sporządzenie odpowiednich wypisów hipotecznych, poświadczonych rejentalnie, w celu wystąpienia z powództwem cywilnem przeciwko niemieckiej władzy wojskowej za wyrządzone straty.

(h) Opis szkód. Władzom administracyjnym gub. lubelskiej i chełmskiej polecono przygotować opis szkód, wyrządzonych przez wojska w tych dniach podczas ostatnich bitew.

(s) Tegoroczno urodzaje. Móg gleby średniej dobroci wydał w roku bieżącym: pszenicy 10—14, żyta 7—8, owsa 15—17, jęczmienia 15—18 korcy.

Kartofli móg ziemi wydał 70—100 korcy.

(h) Pasza. Dziś płacono za korzec owsa 4 rb. 20 kop., żyta 6 rb., centnar siana 1 rb. 10 kop., słomy 90 kopiejek. — Dowóz był dość duży.

(x) Poszukiwanie rodzin. Natalia Orlikowska poszukuje rodziny Pytanów, zamieszkałej w Kaliszu przy ulicy Lipowej № 2. Ktokolwiekby wiedział o wyżej wymienionych, będzie łaskaw umieszczyć parę słów informacyi w „Rozwoju“, lub też potatygować się na ulicę Targową Nr. 28.

(p) Z głodu i choroby. Przy ulicy Andrzejki Nr. 30 znaleziono 14-letnią Maryannę Dering, leżącą na chodniku w stanie zupełnego wyczerpania sił z głodu i choroby.

— W parę godzin później na ul. Piotrkowskiej róg Placowej znaleziono Elżbietę Andrzejewską, bez zajęcia i mieszkania, lat 70, w zupełnym wyczerpaniu prawie bez pulsu. Lekarz Pogotowia odwiózł ją w stanie groźnym do szpitala Aleksandra.

TELEGRAMY.

Rosya i Serbia.

Nisz, 18 września. (P.) Najmiłościwsze obdarzenie przez Jego Cesarską Mość Najjaśniejszego Pana krzyżem Jerzego wodza naczelnego wojsk serbskich regenta-następcę tronu Aleksandra za niezwykle męstwo, które natchnęło serbów do wspaniałych zwycięstw w walce z ogólnym nieprzyjacielem, sprawiło w całej Serbii nader radosne wrażenie i przyjęte zostało jako cenna oznaka wyróżnienia dla całego narodu serbskiego.

Podatek kolejowy.

PETROGRAD, 18 września. Ministerium skarbu zaproponowało czasowy podatek wojskowy od biletów pasażerskich i bagażu w wysokości 25 proc. istniejącej taryfy.

Czerwony Krzyż.

Petrograd, 18 września (P.) W Mińsku otwarto szpital na 5.000 rannych.

W Nowgorodzie komitet jarmarczny otwiera szpital na 2.000 rannych.

Jeszcze „kultura“ niemiecka.

Petrograd, 18 września (P.). Specjalny pełnomocnik Czerwonego Krzyża, Guczkow, komunikuje głównemu zarządowi:

„Starszy lekarz, Nikitin, z własnych obserwacji podczas bitew, w których uczestniczyła

dywizya, komunikuje mi, że artyleria niemiecka kierowała wzmocniony ogień przeciwko wozom lazaretowym, zaopatrzonemu w znaki Czerwonego Krzyża. Proszę założyć protest przeciwko podobnemu pogwałceniu konwencji genewskiej.

Popłoch w Wiedniu.

Rzym, 18 września. (WAT) „Cor. d'Italia“ donosi, że z chwilą, kiedy wyjaśniło się, że wojska rosyjskie nie zamierzają zatrzymać się pod twierdzą Przemyśl, lecz będą posuwać się dalej w głąb Galicji, w Wiedniu rozpoczęła się prawdziwa panika. Zamożniejsza ludność niemiecka ucieka z miasta. Zapadła uchwała, że w razie dalszego zbliżenia się Rosjan, wszystkie instytucje rządowe przeniesione zostaną do Grazu, gdzie ma też udać się cesarz wraz z dworem i rodziną. Galicyjskie władze krajowe z namiestnikiem Korytowskim na czele rezydują w Nowym Sączu.

Porozumienie.

Kopenhaga, 18 września (P.) Pomiędzy Niemcami z jednej, a sprzymierzonymi państwami z drugiej, nastąpiło porozumienie o wymianie listy jeńców.

Co to znaczy?

Rzym 18 września (WAT) Donoszą tu z Niszu, że Bułgaria wzmocnia pośpiesznie granicę swoją od strony Serbii. Z Sofii wysłane są do garnizonów nadgranicznych wielkie zapasy broni i amunicji, przewożone po Dunaju na monitorach austriackich.

Ten ma rację.

London, 18 września. (W. A. T.) Na olbrzymim wiecu, jaki odbył się wczoraj, wybitny parlamentarzysta, lord Hardwood domagał się wysiedlenia wszystkich poddanych niemieckich z granic Anglii i Irlandii.

Zmiany w Turcyi.

Odeśa, 18 września (P.) Angielska misja morska z admirałem Zimpusem na czele podała się do dymisji.

Instruktorów angielskich natychmiast zastąpili Niemcy, dowództwo objął admirał Suschon. Przez Rumunię przyjechali do Konstantynopola jako turyści: generał, oficerowie artylerji i saperzy.

Biurowo prasy poleciło gazetom i nadal stolicę Rosji nazywać Petersburgiem.

Aresztowany został dyrektor otomańskiej agentury telegraficznej, za sympatyje francuskie i ogłaszanie depeesz korzystnych dla trójporozumienia.

O zachowanie spokoju.

Teheran, 18 września. (P.) Pod wpływem wiadomości o powodzeniach oręża rosyjskiego w Galicji nastrój ludności w Persji uspakaja się. Imam-Dżuma, wpływowy przełożony duchowieństwa perskiego w Teheranie zwrócił się telegraficznie do duchowieństwa perskiego w Terpehli i Nedżyfa, radząc powstrzymać się od wojny świętej, zachować spokój i powstrzymać Turcję od chęci wciągnięcia Persji w zgubną wojnę z wszechpotężną Rosją.

Szpiedzy niemieccy.

Kair, 18-go września (P.). Policja aresztowała szpiegów niemieckich, zajmujących się propagandą rewolucyjną wśród muzułmanów.

Przerwa komunikacji.

TOKIO, 18 września (P.) Komunikacja pomiędzy Cindao i Szantungiem przerwana.

Ze sztabu Zwierzchniczego Wodza Naczelnego.

(Komunikat urzędowy).

Następując w dalszym ciągu wojska nasze odnoszą wielkie sukcesy nad austriackimi

strażami tylnymi na całym froncie.

Sandomierz został zajęty.

Silnie ufortyfikowane pozycje pod Krzeszowem wzięte zostały z impetu, przy czym uciekającym w okolicach Jaworowa austriakom zabraliśmy tabory 6 i 14 korpusów austriackich, przeszło 30 dział 5,000 jeńców i olbrzymią ilość amunicji.

Na froncie wschodnio-pruskim tylko nieznaczne bitwy.

WOJNA.

Na terenie francuskim.

Paryż 18 września (P) Urzędownie donoszą, że opór Niemców na wzgórzach, położonych na północ od rzeki Aisne trwa dalej, chociaż w niektórych punktach zaczyna już słabnąć.

Sytuacja ogólna bez zmian.

Walka toczy się na całym froncie pomiędzy Mozą i Oise. Niemcy zajmują dobrze ufortyfikowane pozycje, zaopatrzone w ciężkie działa. Posuwamy się naprzód bardzo wolno, lecz wojska nasze, zachęczone moralnie akcją zaczepną, mężstwem i dzielnością, zwycięsko odparły kontr-ataki nieprzyjacielskie dzienne i nocne.

Uspokajająca obietnica.

Kopenhaga, 18 września (WAT.). Ostatni numer „Berl. Tageblattu“ nawołuje do spokoju ludność niemiecką, zaniepokojoną mocno cofaniem się „zwycięskiej“ armii niemieckiej z Francji. Dziennik dowodzi, że obecnie armia niemiecka musiała się cofnąć, aby bronić granic państwa od wtargnięcia Francuzów, lecz już w najbliższym czasie przejdzie znów do ofensywy.

Niemiecka defensywa.

Amsterdam, 18 września. (P.) Niemcy fortyfikują kolonie: Düsseldorf, Wesel, Duneburg, i inne.

Przez Leodyum wkroczyło do północnej Francji wojsko niemieckie z czterdziestoma armatami.

Śladem Belgów.

Paryż, 18 września (WAT.). Za przykładem Belgijczyków, również mieszkańcy Le Chesne zniszczyli śluzę pomiędzy rzeką Aisne i jeziorą De Pres, zatapiając wielki szmat kraju. Armia księcia Wirtemberskiego, cofająca się tym szlakiem, została w części zalana. Wiele pułków, ratując się od zatopienia, zostawiło na drodze wozy prowiantowe, amunicyjne, armaty i t. p. Straty Niemców są bardzo znaczne, gdyż jednocześnie artylerja i piechota francuskie współdziałały z żywiołem. Poza to mieszkańcy tej okolicy zniszczyli z własnego popędu wszystkie winnice i plantacje zboża w promieniu kilkudziesięciu kilometrów.

Nieporozumienia w armii niemieckiej.

London, 18 września (WAT.). — „Daily Mail“ otrzymał z zupełnie wiarogodnego, jak zapewnia źródła informację o nieporozumieniach jakie wynikły na tle ostatnich wydarzeń we Francji pomiędzy komendami wojsk pruską i bawarską i zostały ujawnione w znanym starciu żołnierzy dwóch armij.

Ostatnim wyrazem tych nieporozumień jest obecny ton prasy bawarskiej, która ostro krytykuje zarządzenia cesarza Wilhelma, mające na celu interesy wyłącznie pruskie.

Jednym z takich zarządzeń miało być przetrzymanie na front wschodni z zachodniego znacznych sił wojskowych w chwili najmniej po temu odpowiedniej i wbrew kategorycznemu zda-

niu większości rady wojennej.

„Müncheimer Nachrichten“ pisze, że na takim egoizmie najgorzej wyjdą w przyszłości same Prusy.

Zaprzeczenie.

KOPENHAGA, 18 września (P.) Poseł niemiecki zaprzecza doniesieniom pism, jakoby generał niemiecki von der Goltz zwrócił się z odezwą do ludności belgijskiej z powodu oczekiwanego opuszczenia Brukseli przez wojska niemieckie.

Kopenhaga 18 września (WAT) Prasa berlińska zachowuje naogół milczenie o zajściach pomiędzy wojskami pruskimi i bawarskimi. Jedyne tylko na łamach „Berl. Tag“ zabiera głos stały referent wojskowy tego pisma, uzasadniając w długich wywodach nagłą konieczność, jaką było przetrzymanie wojsk z terenu zachodniego na wschodni.

W Bośni.

Cetynia, 18 września (P.) Austriacy bombardowali Antivari. Wynik żaden. Czarnogórskie i serbskie wojska posuwają się w głąb Bośni.

Były niewielkie potyczki z austriakami pod Kretaże (t. j. w okolicy Cataro).

Pomoc dla Czarnogórcza.

Sofja, 18 września. (W. A. T.) Donoszą z Antivari, że wylądowało tam kilka tysięcy żołnierzy francuskich z olbrzymimi zapasami broni i amunicji. Wojska te przeznaczone są na pomoc czarnogórczom.

Postępy Czarnogórcza.

Cetynia, 18 września P. Wojska czarnogórskie zajęły Gorazde, i pomiędzy Foczą i Wyszegradem następują w dalszym ciągu w kierunku zachodnim.

Wezwanie do ludności.

London, 18 września. (W. A. T.) Admirał angielski, głównodowodzący połączoną flotą angielsko-francuską na morzu Adrytyckim zwrócił się do ludności katolickiej w Albanii z wezwaniem, aby oddała się pod opiekę Francji.

Od Administracji „Rozwoju”.

W ostatnich dniach zwinęliśmy cały szereg podmiejskich rewirów, gdyż całe dzielnice nie płacą nam prenumeraty; dla dwóch, trzech prenumeratorów nie opłaca się trzymać osobnego roznosiela.

Dla wygody tych prenumeratorów, którzy w powyższych dzielnicach chcieliby „Rozwój“ trzymać lub go już z góry opłacili, otwieramy szereg filii na mieście, wykaz których podajemy poniżej.

Dla wygody naszych abonentów otwieramy filie w różnych punktach miasta, w których będzie można odbierać egzemplarze „Rozwoju“ za okazaniem kwitu opłaconej prenumeraty, tam też sprzedawane są pojedyncze egzemplarze.

Filie mieszczą się.

Rzgowska 53, kooperatywa spożywcza.
Zgierska 31, Ryszard Szubert, sklep galanterijny.
Brzezińska 37, Leon Karbowicz, sklep kolonialny.
Zarawska 91, sklep kolonialny.
Radwańska 36, Piotr Kwiatkowski.
Kątna 34, Andrzej Koźnicki.
Wólczajska 222, Podgórska.
Milsza 42, K. Rosiak.
Konstantynowska 8, Wolski.
Pańska 8, Widuliński.
Przedziałana 30, Stow. „Obrona“.
Skierniewicka 2 róg Przedziałanej.
Aleksandrowska 38, Szczeciński.
Przejazd 48, sklep galanter. „Stanisława“.
Sw. Emili 50, sklep kolon. Fr. Błażewski.
Drewnowska 38, Dudzińska.
Wodna 19, spółka komandytowa.
Górny Rynek, poczekalnia tramwajowa.

